



Sygn. akt IV CSK 661/18

## **WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 14 listopada 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Anna Kozłowska (przewodniczący)  
SSN Krzysztof Strzelczyk (sprawozdawca)  
SSN Roman Trzaskowski

Protokolant Izabela Czapowska

w sprawie z powództwa J. W. Z.  
przeciwko L. T. S.  
o zapłatę,  
po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej  
w dniu 14 listopada 2019 r.,  
skargi kasacyjnej pozwanego  
od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)  
z dnia 27 marca 2018 r., sygn. akt V ACa (...),

**uchyla zaskarżony wyrok w części uwzględniającej  
powództwo (pkt I a wyroku) oraz rozstrzygającej o kosztach  
postępowania (pkt I b i III) i w tym zakresie przekazuje sprawę  
Sądowi Apelacyjnemu w (...) do ponownego rozpoznania,  
pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach  
postępowania kasacyjnego.**

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 7 lipca 2016 r. Sąd Okręgowy w B. oddalił w całości powództwo J. Z. przeciwko L. S. o zapłatę 125.000 złotych tytułem zachowku.

Sąd Okręgowy ustalił, że powód jest synem W. Z. i K. Z., która zmarła w dniu [...] 2015 r. Dzięki wieloletnim staraniom matki powód powrócił do pełnej sprawności po przeżytym dziecięcym porażeniu mózgowym. Związek małżeński rodziców powoda został rozwiązany przez rozwód z winy obu stron wyrokiem Sądu Okręgowego w B. z dnia 5 września 2001 r. Po rozwodzie rodziców powód pozostał z matką. W tym czasie dochodziło między nimi do spięć ponieważ matka miała żal do męża, że ją opuścił, a powód miał dobry kontakt z ojcem, który wyprowadził się i związał się z inną kobietą. Powodem konfliktów było także to, że matka nie spełniała potrzeb materialnych powoda. W dniu 30 października 2000 r. powód wyprowadził się od matki i zamieszkał z ojcem i jego nową partnerką. Nie kontaktował się z matką za wyjątkiem krótkiej rozmowy telefonicznej krótko po wyprowadzeniu i nie poinformował matki o swoim nowym adresie. Widywał matkę na targowisku, jednak nie nawiązał z nią kontaktu. Dzięki korepetycjom finansowanym przez ojca powód poprawił wyniki w nauce. W 2001 r. powód pozwał matkę o alimenty. W toku sprawy doszło do zawarcia ugody, mocą której K. Z. zobowiązała się łożyć na syna po 200 zł miesięcznie. Powód zwracając się na piśmie do matki w związku ze zmianą miejsca zamieszkania zwrócił się do niej „szanowna pani”. Od momentu wyprowadzenia się od matki, przez okres piętnastu lat powód nie utrzymywał żadnych kontaktów z matką, która przez około półtora roku przed śmiercią zmagala się z chorobą nowotworową. W tym okresie pomoc świadczył jej brat - pozwany L. S.. Powód o śmierci matki dowiedział się z nekrologu prasowego.

K. Z. dnia 27 listopada 2002 r. sporządziła testament notarialny, w którym do całości spadku powołała L. S. i jednocześnie wydziedziczyła swego syna J. Z. wskazując, że nie utrzymuje on kontaktów o charakterze rodzinnym, nie świadczy pomocy ani opieki a więc uporczywie nie dopełnia obowiązków rodzinnych, a ponadto dopuścił się względem niej rażącej obrazy czci zarówno w mowie, jak i na

piśmie. W skład masy spadkowej po K. Z. wchodzi prawo własności lokalu mieszkalnego w B. przy ul. [...]

Sąd Okręgowy na podstawie tych ustaleń uznał powództwo za niezasadne. Uwzględnił brak kontaktów powoda z matką przez prawie piętnaście lat. Po nieudanej próbie podjętej w 2000 r. powód nie szukał tego kontaktu. Do chwili zamknięcia rozprawy nie przejawiał skruchy z tego powodu. Zdaniem Sądu, nie można stawiać matce powoda zarzutu braku starań o zbliżenie się do syna, zwłaszcza jeśli uwzględni się, że powód przestał się do niej odzywać, skierował do matki pismo zwracając się do niej „szanowna pani”. Według Sądu Okręgowego, upływ dwuletniego terminu liczonego od wyprowadzenia się z przedmiotowego lokalu przez powoda do chwili sporządzenia testamentu a następnie nieutrzymywanie kontaktów z matką należy ocenić, jako uporczywe niewywiązywanie się z obowiązków rodzinnych. Drugą podaną w testamencie przyczynę wydziedziczenia, tj. rażącą obrazę czci, Sąd ocenił jako poboczną, przy czym przyjął, że powód bywał w stosunku do matki agresywny i używał słów obraźliwych.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy na podstawie art. 991 § 2 w zw. z art. 931 § 1 k.c. a *contrario* oddalił powództwo o zachówek.

Na skutek apelacji powoda Sąd Apelacyjny w (...) wyrokiem z dnia 27 marca 2018 r. zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że uwzględnił powództwo do kwoty 81.250 złotych z odsetkami ustawowymi od dnia 7 lipca 2016 r. i oddalił apelację w pozostałej części.

W uzasadnieniu reformatoryjnego wyroku Sąd Apelacyjny uznał za niezasadne stanowisko Sądu Okręgowego, że zostały wykazane wynikające z testamentu przyczyny wydziedziczenia. Podkreślił, że przedmiotem oceny powinny być zdarzenia poprzedzające złożenie oświadczenia o wydziedziczeniu, a nie okoliczności późniejsze. W związku z tym przyjął, że nie została spełniona przesłanka opisana w art. 1008 pkt 3 k.c., albowiem nie sposób przypisać zachowaniu powoda w czasie do listopada 2002 r., czyli na przestrzeni dwóch lat, przymiotu uporczywości w niedopełnieniu obowiązków rodzinnych, zwłaszcza jeśli uwzględni się jego niedojrzałość i relacje w całej rodzinie rzutujące na stan

emocjonalny matki i syna. Po wyprowadzeniu się do ojca powód nie był w stanie samodzielnie się utrzymać i nie można traktować dochodzenia od matki alimentów, jako działania sprzecznego z prawem czy zasadami współżycia społecznego. Według Sądu chronologia zdarzeń wskazuje, że spadkodawczyni złożyła oświadczenie o wydziedziczeniu powoda w odwecie za wyprowadzenie się syna do ojca i za wytoczenie przeciwko niej powództwa o alimenty. Nie była ona zainteresowana utrzymaniem kontaktów z synem pomimo podejmowania przez niego takich prób. W świetle tych okoliczności Sąd Apelacyjny ze względu na wiek powoda, stan relacji pomiędzy jego rodzicami, konflikt lojalnościowy uznał, że nie ma uzasadnionych podstaw do oceny, że spadkodawczyni miała obiektywnie usprawiedliwione powody do wydziedziczenia syna. Bez znaczenia w tym zakresie pozostawał fakt, że kontakty rodzinne nie były utrzymywane po 2002 r. aż do dnia śmierci spadkodawczyni. Zdaniem Sądu, nie została też wykazana przesłanka z art. 1008 pkt 2 k.c.

Pomimo braku podstaw do wydziedziczenia powoda Sąd Apelacyjny uznał, że jego żądanie nie zasługuje na uwzględnienie w całości i podlega obniżeniu o 35% ze względu na treść art. 5 k.c. Przemawiało za tym zachowanie powoda po wydziedziczeniu, a przede wszystkim wieloletnie zaniechanie kontaktów z matką, która znaczną część swego życia poświęciła wychowaniu powoda i poprawie stanu jego zdrowia. Jednocześnie Sąd Apelacyjny podniósł brak akceptacji dla zachowania pozwanego, który nie podjął decyzji, aby zawiadomić jej syna o ciężkiej chorobie K. Z.

Pozwany L. S. wniósł skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego uwzględniającego powództwo. Zarzucił w niej naruszenie art. 1008 pkt 2 i 3 k.c. przez uznanie, że nie można mówić o skuteczności wydziedziczenia powoda, gdyż spadkodawczyni przyczyniła się do zerwania kontaktów, a także przez uznanie, że zachowanie powoda względem spadkodawczyni nie stanowiło naganego, uporczywego niedopełnienia obowiązków rodzinnych oraz że zostały nieprecyzyjnie wskazane podstawy wydziedziczenia. Ponadto w ramach tej samej podstawy zaskarżenia pozwany zarzucił brak uwzględnienia niedopełnienia obowiązków rodzinnych przez powoda po wydziedziczeniu przy ocenie skuteczności wydziedziczenia. Na tej podstawie pozwany wniósł o uchylenie zaskarżonego

orzeczenia i jego zmianę przez oddalenie apelacji powoda ewentualnie o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w (...).

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zastosowanie przepisów prawa materialnego do niedostatecznie ustalonego przez sąd drugiej instancji stanu faktycznego oznacza wadliwą subsumcję tego stanu do zawartych w nich norm prawnych, a brak stosownych ustaleń uzasadnia zarzut kasacyjny naruszenia prawa materialnego przez niewłaściwe jego zastosowanie (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 18 stycznia 2012 r., II PK 117/11, nie publ., z dnia 26 marca 1997 r., II CKN 60/97, OSNC 1997, Nr 9, poz. 128 oraz z dnia 20 kwietnia 2004 r., V CK 92/04, nie publ., z dnia 5 marca 2019 r., II CSK 26/18, nie publ., z dnia 24 kwietnia 2019 r., IV CSK 47/18, nie publ.). Sąd Najwyższy może poddać ocenie to, czy sąd drugiej instancji prawidłowo zinterpretował i zastosował właściwą, adekwatną do podstawy faktycznej, normę prawa materialnego, tylko wtedy, gdy stan faktyczny jest kompletny, to znaczy, gdy zostały ustalone wszystkie fakty pozwalające na subsumcję.

Powyższe uwagi są niezbędne ze względu na konieczność oceny, czy ustalenia faktyczne stanowiące podstawę zaskarżonego wyroku usprawiedliwiały przyjęcie, że pozwany uporczywie nie dopełnił względem spadkodawczyni obowiązków rodzinnych albo też dopuścił się rażącej obrazy czci spadkodawczyni i wobec tego, czy zostały spełnione ustawowe podstawy wydziedziczenia opisane w art. 1008 pkt 2 i 3 k.c. W odniesieniu do przesłanki wydziedziczenia z art. 1008 pkt 2 zwraca uwagę poprzestanie w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku na stwierdzeniu, iż miały miejsce naganne zachowania powoda. Tymczasem z akceptowanych w postępowaniu odwoławczym ustaleń Sądu pierwszej instancji wynikało, iż powód bywał agresywny wobec matki. Przy braku bliższego wyjaśnienia, na czym polegały te akty agresji, jaka była ich skala i częstotliwość nie sposób ocenić, czy mogły one - tak jak podnosi się w skardze kasacyjnej - stanowić podstawę wydziedziczenia, zwłaszcza że nie każde naganne zachowanie da się usprawiedliwić młodym wiekiem i rozchwianiem emocjonalnym powoda wywołanym rozstaniem rodziców.

Podobne zastrzeżenia wiążą się z brakiem szerszych ustaleń związanych z zerwaniem kontaktów powoda z matką, które może być kwalifikowane jako „niedopełnienie obowiązków rodzinnych względem spadkodawcy” w rozumieniu art. 1008 pkt 3 k.c. Chodzi nie tyle o sam fakt wyprowadzenia się powoda do ojca, ale o to, czy powód nie chciał w ten sposób definitywnie zerwać wszelkie więzi rodzinne z matką. Mogłoby za tym przemawiać nieinformowanie matki o adresie zamieszkania, zaniechanie kontaktów z matką przypadkowo spotykaną na targowisku, sposób w jaki powód zwrócił się do matki w piśmie wzywającym do zapłaty alimentów. W tych okolicznościach nabiera istotnego znaczenia opisana pociętnie w uzasadnieniu Sądu podjęta przez powoda próba telefonicznego kontaktu z matką.

Nie ulega wątpliwości, iż wydziedziczenie mogą usprawiedliwiać wyłącznie okoliczności istniejące w chwili wydziedziczenia. Czyli do rażącej obrazę czci spadkodawcy oraz do uporczywego niedopełnienia obowiązków rodzinnych musi dojść najpóźniej w dacie wydziedziczenia. Nie oznacza to jednak, iż późniejsze zachowanie uprawnionego do zachowku nie ma żadnego znaczenia. Zaniechanie kontaktów ze spadkodawczynią przez wiele lat po wydziedziczeniu, może stanowić podstawę do oceny stanowczości podejmowanych wcześniej decyzji powoda odnośnie relacji z matką.

Zgodnie z art. 1008 pkt 3 k.c. spadkodawca może w testamencie pozbawić uprawnionego do zachowku, jeżeli ten uporczywie nie dopełnia wobec spadkodawcy obowiązków rodzinnych. Jako przykłady takich zachowań wskazuje się wszczynanie ciągłych awantur, kierowanie pod adresem spadkodawcy nieuzasadnionych i krzywdzących zarzutów, brak udziału w jego życiu, choćby przez wizyty w jego miejscu zamieszkania czy okazywanie zainteresowania jego sprawami. W orzecznictwie podkreśla się, że nie chodzi tylko o pozbawienie spadkodawcy opieki niezbędnej ze względu na stan zdrowia i wiek, ale w dyspozycji tego artykułu mieści również takie zachowanie, które prowadzi do zerwania kontaktów rodzinnych i ustania więzi uczuciowej, normalnej w stosunkach rodzinnych (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2002 r., II CKN 1397/00).

Zaniedbania te muszą nie tylko istnieć w dacie wydziedziczenia, ale nadto muszą być uporczywe. Jak wskazał Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 23 marca 2018 r., I CSK 424/17, OSNC-ZD 2019/2/19, uporczywe niedopełnianie obowiązków rodzinnych względem spadkodawcy zakłada niewątpliwie, z jednej strony, długotrwałość, ciągłość nagannego zachowania lub powtarzalność czynności składających się na to postępowanie, a z drugiej także umyślność tego postępowania (złą wolę po stronie osoby naruszającej obowiązki rodzinne).

Zachowanie uprawnionego do zachowku może prowadzić do jego wydziedziczenia, jeżeli do zerwania więzi rodzinnych doszło wbrew woli spadkodawcy i pomimo istnienia takiej potrzeby. Za uporczywe niedopełnianie obowiązków rodzinnych nie może być uważane zachowanie, które wynika z woli samego spadkodawcy. Jako uporczywe zachowanie, o której mowa w art. 1008 pkt 3 k.c. można uznać takie działanie uprawnionego do zachowku przez dłuższy okres czasu, które jest wynikiem jego woli, ale nie znajduje uzasadnienia w relacjach łączących go ze spadkobiercą (zob. wyroki Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 12 czerwca 2019 r., I ACa 211/2019, z dnia 11 września 2018 r., I ACa 612/17 – nie publ.).

Zgodnie z zasadą *nemo turpitudinem suam allegans auditur*, ten kto zawinił zerwanie więzów rodzinnych, nie może ze swej niegodziwości wywodzić korzystnych dla siebie skutków prawnych. W szczególności niewykonywanie obowiązków rodzinnych nie będzie miało miejsca w sytuacji uchylania się spadkodawcy od przyjęcia zaoferowanej pomocy, a także w braku jego koniecznej współpracy lub przy odmowie przyjmowania pomocy (tak Sąd Apelacyjny w Poznaniu 2018 r., I ACa 1095/17, nie publ.).

Jak przyjął Sąd Najwyższy w wymienionym wyroku z dnia 23 marca 2018 r., nawet całkowite i długotrwałe zerwanie ze spadkodawcą przez uprawnionego do zachowku charakterystycznej dla stosunków rodzinnych więzi uczuciowej nie może też stanowić podstawy wydziedziczenia, jeżeli nastąpiło to wyłącznie z winy spadkodawcy. Formułując tę słuszną tezę Sąd Najwyższy w tym samym wyroku uznał jednocześnie za dopuszczalne wydziedziczenie w sytuacji, kiedy także spadkodawca przyczynił się do zerwania więzi uczuciowej normalnie istniejącej

w stosunkach rodzinnych (podobnie Sąd Najwyższy w wymienionym wyroku z dnia 7 listopada 2002 r.).

W orzecznictwie Sądu Najwyższego prezentowany jest też pogląd, że wydziedziczenie może być skuteczne jedynie wtedy, gdy winę za zerwanie kontaktów i ustanie więzi uczuciowej ponosi wyłącznie spadkobierca. W wyroku z dnia 25 czerwca 2015 r., (III CSK 375/14, nie publ.) Sąd Najwyższy wskazał, że dokonując oceny zerwania kontaktów osoby uprawnionej do zachowku ze spadkodawcą z punktu widzenia przesłanek z art. 1008 pkt 3, nie można pomijać jego przyczyn. Ustalenie, że stan zaniechania utrzymywania kontaktów wynikał również z wcześniejszej nagannej postawy spadkodawcy wobec tej osoby, nie prowadzi do jednoznacznie nagannej oceny etycznej jej postępowania i nie stanowi uporczywego niedopełniania obowiązków rodzinnych względem spadkodawcy, uzasadniającego jej wydziedziczenie (podobnie Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 6 sierpnia 2014 r., I CZ 57/14, nie publ.). Sąd Najwyższy podkreślił też, że *ratio legis* wydziedziczenia polega na tym, by nie akceptować jednoznacznie nagannych postaw spadkobiercy wobec spadkodawcy.

Podzielając to stanowisko trzeba mieć na uwadze, że odebranie wszelkich korzyści ze spadku stanowi najsurowszą sankcję przewidzianą w prawie spadkowym. Jej zastosowanie powinno opierać się na wąskiej interpretacji zamkniętego katalogu przyczyn wydziedziczenia. W każdej mieści się wysoce naganne świadome negatywne nastawienie spadkobiercy uprawnionego do zachowku wobec spadkodawcy, usprawiedliwiające także w obiektywnej ocenie zastosowanie przez spadkodawcę kary, które w odniesieniu do przesłanki wynikającej z art. 1008 pkt 3 k.c. wyraża się wymaganiem, aby niedopełnianie obowiązków rodzinnych było uporczywe. Chodzi zatem nie tylko o zawinione zachowanie potencjalnego spadkobiercy charakteryzujące się długotrwałością, powtarzalnością, ale zachowanie to musi pozostawać w wyraźnej sprzeczności z urzeczywistnianą wolą, oczekiwaniami spadkodawcy. Jeżeli także spadkodawca wyrażał swoim zachowaniem wolę zerwania kontaktów z rodziną i brak chęci nawiązania tych kontaktów, nie może on później wydziedziczyć z powodu braku więzów rodzinnych. Odpowiada to przyjmowanej na gruncie prawa cywilnego zasadzie, że nie można wywodzić dla siebie skutków prawnych ze swego



niegodziwego zachowania. Zastosowanie art. 1008 pkt 3 k.c. wymaga zatem ustalenia, że uporczywe niedopełnienie obowiązków rodzinnych obciąża tylko uprawnionego do zachowku a nie spadkodawcę.

Ocenny charakter przesłanek wydziedziczenia opisanych w art. 1008 pkt 2 i 3 k.c. pozostawia miejsce dla dyskrecjonalnej władzy sędziowskiej. Dokonanie tej oceny wymaga jednak poczynienia precyzyjnych ustaleń faktycznych dotyczących wzajemnych relacji pomiędzy powodem i spadkodawczynią. Ze względu na dotychczas ustalone fakty związane z wyprowadzeniem się powoda od matki do ojca, które samo w sobie nie musi jeszcze świadczyć o chęci zerwania jakichkolwiek kontaktów z matką, istotne jest przede wszystkim ustalenie i wyjaśnienie okoliczności dotyczących podejmowanych przez niego później prób nawiązania kontaktów z matką i na ile jej reakcje miały wpływ na brak realizacji przez powoda obowiązków rodzinnych.

Z tych wszystkich względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 398<sup>15</sup> § 1 k.p.c. uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Apelacyjnemu w (...).